

GAZETA LWOWSKA.

z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

Na kwartał trzeci od 1. lipca po koniec września otwiera się dalsza Prenumerata na Gazetę Lwowską

z Dodatkami: urzędowym dziennie, a tygodniowo prywatnym, w cenie

Dla odbierających w miejscu 4 zlr. 15 kr.

„ „ przesyłką pocztową . 4 zlr. 40 kr.

a z nadpłatą 3 kr. kto wymaga kwitu, i nadto, jeżeli kwit ma być franco przesyłanym, Prenumerujący dodać raczy należności tyle co wynosi oplata listu na odległość do niego.

Czyjem życzeniem zamawiać Gazetę miesięcznie płaci:

na jeden miesiąc 1 zlr. 40 kr.

na dwa miesiące 3 zlr. 20 kr.

Trzymiesięczna zaś przedpłata jest tylko kwartalna; ale uprzedzając dalszemu nieporozumieniu, oświadczyć winien Kantor Gaz. Lw., że kwartały rozumieją się zwykle, jak idą I. od 1. stycznia po koniec marca, II. 1. kwietnia po koniec czerwca, III. od 1. lipca po koniec września, IV. od 1. października po koniec grudnia. Wszelkie zatem przedpłaty na domyślne kwartały nie przypadające na czas oznaczony, brać jest obowiązany kantor za miesięczne, a to iż mu nie wolno polubowne w księgach administracyjnych zaprowadzać kwartały. Dlatego odtąd na adresach przesyłki wymieniony będzie dzień, po który według rachuby miesięcznej sięga zamówiona w niezwykły czas kwartalna Gazeta.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya.
— Włochy. — Grecya. — Egipt. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 9. czerwea. Dnia 9. czerwea 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XVII. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 26. maja. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Henryka Schemel, pensyonowanego Podpułkownika, wynieść najtaskawiej do stanu szlacheckiego, cesarstwa Austryackiego z przysłówkiem honorowem: „Urodzony“ i przydomkiem: „Kühnritt“.

Sprawy krajowe.

(Patent cesarski z d. 27. maja względem prasy.)

(Dokończenie: Obacz num. 130. i 131. G. L.)

Rozdział V.

O karygodnem rozszerzaniu pism drukowanych.

§. 24. Karygodnego rozszerzania dopuszcza się każdy księgarz lub handlujący płodami sztuki, antykwaryusz, drukarz, nakładca, lub ktokolwiek zajmuje się sprzedażą pism drukowanych, jeżeli pisma drukowane treści karygodnej lub zakazane osobnem wiadomem mu rozporządzeniem rozsęła lub powoduje ich rozsięlanie przez obstalunki, albo pisma takie z przekroczeniem istniejących dla wprowadzania towarów przepisów z zagranicy do terytorjum państwa austryackiego sprowadza lub sprowadzać każe; następnie ktokolwiek takimi pismami drukowanymi nieupoważniony lub tajemny handel prowadzi, albo wystawia je na miejscach publicznych, w czytelnicach i bibliotekach do wypożyczania i t. d. albo je odstępkuje innym dla dalszego rozszerzania.

Rozdział VI.

O konfiskacyi.

§. 25. Ustanowiona dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa, władza ma skonfiskować każde pismo zakazane, tudzież każde takie pismo, które wychodzi z zaniebdaniem przepisów niniejszego patentu, albo którego treść uzasadnia karygodną, śledztwu sądowemu podlegającą czynność. Względem każdej konfiskacyi należy wytoczyć przepisane ustawą postępowanie.

Rekurs przeciw rozporządzonej przez władzę bezpieczeństwa konfiskacyi podaje się do Namiestnika, a dalej do najwyższej władzy policyjnej. Nie ma jednak skutku odwołującego. Zniesienie takiej konfiskacyi może tylko w drodze politycznej nastąpić.

Rozdział VII.

O karach za przekroczenie regulaminu prasy.

§. 26. Przekroczenie przepisów zawartych w §§. 2., 3. i 4. tego patentu należy karać zaplaceniem dwudziestu pięciu do dwiestu zlr. m. k., którato kara w razie powtórzenia może być podwojona.

Za umyślnie fałszywe podanie w przepisany w §. 2. wykazie należy karać drukarza lub w ogóle winowajcę, prócz tego aresztem od ośmiu dni do jednego miesiąca.

§. 27. Za przekroczenia przepisów §§. 5. do 8. niniejszego patentu, bez względu na wytoczyć się mające według przepisów handlowych postępowanie, należy karać zaplaceniem dwudziestu pięciu do dwiestu zlr. m. k., albo aresztem od jednego dnia do jednego miesiąca, tak bezpośredniego sprawcę, jakoteż tego, który go do przekroczenia spowodował.

W domokrażnym handlu lub wśród innego niepozwolonego rozszerzania, albo w handlu pokątnym schwymane, lub przeciw przepisom publicznie przybite pisma drukowane podlegają przepadnięciu.

§. 28. Za wydawanie peryodycznego pisma drukowanego przeciw rozporządzeniom §§. 9. do 19., bez względu na wyrażone w §§. 11. i 18. skutki ma być ukarany nakładca i drukarz karą pieniężną od pięćdziesięciu do pięciuset zlr. m. k.

§. 29. Odmówienie umieszczenia przesyłanych od prokuratora państwa albo od władzy ogłoszeń (§§. 20. i 21.) ma być karane zaplaceniem dwudziestu pięciu do dwiestu zlr. m. k.

Przy dalszem odmawianiu może być zastanowione dalsze wycofanie peryodycznego pisma drukowanego aż do wypełnienia tego obowiązku.

Oprócz tego zastrzega się użycie innych legalnych środków przymusowych do wypełnienia powyższego obowiązku.

§. 30. Za umieszczenie dodatków lub uwag do przesłanych dla ogłoszenia rozporządzeń rządowych, tudzież za dalsze ogłaszanie lub rozszerzanie skonfiskowanego lub za karygodne uznanego pisma (§. 21.) postanowiona jest kara pieniężna od pięćdziesięciu do pięciuset zlr. m. k., a przy szczególnej złośliwości prócz tego kara aresztu od ośmiu dni do jednego miesiąca.

Pisma drukowane będące przedmiotem tego ogłoszenia, tudzież przeznaczona do ich drukowania forma drukarska i inne przyrządzenia mają być zniszczone.

§. 31. Dalsze ogłaszanie peryodycznego pisma, którego wydawanie władza zastanowiła pod tym samym lub zniesionym tytułem, ma być karane prócz zastanowienia, karą pieniężną od pięćdziesięciu do pięciuset zlr. m. k., a przy obciążających okolicznościach podlega redaktor, nakładca lub drukarz karze aresztu od jednego do trzech miesięcy, a przy szczególnie obciążających okolicznościach ma być ukarany drukarz i nakładca odebraniem koncesyi handlowej.

§. 32. Wprowadzanie, handel, ogłaszanie i rozszerzanie zakazanych lub uważanych za zakazane pism drukowanych podlega karze pieniężnej od pięćdziesięciu do pięciuset zlr. m. k., a przy obciążających okolicznościach karze aresztu od jednego do trzech miesięcy. Takie wśród rozszerzania schwymane pisma drukowane podlegają przepadnięciu. Jeżeli rozszerzanie sprowadzonych z zagranicy do Cesar-

stwa pism drukowanych nastąpiło przed wydaniem zakazu, natenczas należy te pisma wyprowadzić z kraju, o ile względem ich treści nie wytoczono postępowania sądowego.

Taką samą karą należy dotknąć każde usiłowanie samowolnego wydawania na pewny czas lub zupełnie zastanowionego pisma tudzież jego rozszerzanie.

Rozdział VIII.

O odpowiedzialności za karygodną treść pism drukowanych.

§. 33. Kto przez pisma drukowane staje się winnym czynności według powszechnych ustaw karnych za karygodną uznanej, podpada postanowionym temi ustawami karom.

§. 34. Osoby spółdziałające przy pisaniu, drukowaniu lub rozszerzaniu karygodnego pisma drukowanego, o ile według postanowień powszechnego kodeksu karnego nie są uznane winnymi popełnionej przez pismo drukowane zbrodni lub przestępstwa, są w następujących przypadkach równocześnie odpowiedzialne za karygodną treść i mają być karane za zaniedbanie obowiązku dawania baczności i czuwania według następujących poniżej przepisów, a mianowicie:

- autor, tłumacz albo wydawca, jeżeli nie udowodni, że drukowanie odbyło się bez jego wiedzy i winy;
- przy pismach peryodycznych każdy na piśmie wymieniony redaktor, jeżeli nie udowodni, że wydrukowanie karygodnego artykułu nastąpiło przeciw jego wyraźnej woli i że uwiadomił o tem przynależną władzę, najpóźniej aż do przesłania egzemplarza na próbę (§. 3);
- sprzedający, bądź taki, który się trudni sprzedażą pism drukowanych według regulaminu handlowego, bądź taki, który tylko w tym szczególnym przypadku przedsięwziął sprzedaż.

§. 35. Prócz tych osób jest drukarz (zawiodowca drukarni) odpowiedzialnym za treść pisma drukowanego:

- jeżeli upoważniony nakładca nie jest na piśmie wcale, albo fałszywie wymieniony;
- jeżeli pismo drukowane według formy zewnętrznej wygląda jak plakat albo pismo ulotne, to jest, jak produkt prasy składający się z pojedynczych kartek albo nie obejmuje więcej nad jeden arkusz druku;
- jeżeli drukowanie odbyło się z przekroczeniem §§. 2. i 3. tego patentu.

§. 36. Trudniący się rozpowszechnianiem, sprzedający lub rozszerzający jest odpowiedzialnym za treść pisma drukowanego:

- przy zagranicznych pismach drukowanych, jeżeli miejsce wydania, albo autor, albo nakładca pisma albo sposób przesłki może zwrócić uwagę i wnieść podejrzenie względem jego treści, albo jeżeli przepisane wszędzie lub przynajmniej zwykle podania, mianowicie miejsce i czas wyjścia, tudzież nazwisko wydawcy nie są wcale lub niedokładnie wymienione, albo nakoniec, jeżeli sprzedaż odbywa się w sposób tajemny;
- przy pismach, które się rozpowszechniają z przekroczeniem §§. 5. do 8. niniejszego patentu;
- przy plakatach i pismach ulotnych (§. 35).

§. 37. Odpowiedzialność osób mających udział w wydawaniu karygodnych pism drukowanych (§§. 34. do 36) odnosi się do zupełnej treści pism drukowanych i należących do nich dodatków.

Zastrzeżenia i oświadczenia redakcyi albo wydawcy przeciwko treści umieszczonych artykułów albo przyjęte przez inne osoby zażyczenie nie uwalniają od przepisanej ustawą odpowiedzialności.

§. 38. Jeżeli treść pisma drukowanego jest czynem w ustawie za zbrodnię uznanym, wtedy każdy za treść jego odpowiedzialny (§§. 34. do 36.), któremu spółdziałania tego nie poczytano za zbrodnię, ma być karany aresztem od jednego do sześciu miesięcy, a przy obciążających okolicznościach ciężkim aresztem od sześciu miesięcy do dwóch lat.

Prócz tego przy pismach peryodycznych za kaucją wychodzących, przepada kaucya według wymiaru w §. 28. powszechnego kodeksu karnego wyrzeczonego.

Jeżeli zaś za pismo jakie nie złożono kaucyi, natenczas należy nakładcę, albo jeżeli ten na piśmie nie jest wcale albo fałszywie wymieniony, należy drukarza (zawiodowcę drukarni), jeżeli im ich spółdziałania nie poczytano za zbrodnię, prócz karą aresztu dotknąć także karą pieniężną od pięciuset do tysiąca złr. m. k.

§. 39. Jeżeli treść pisma uznana jest za przestępstwo, natenczas każdy za treść tę w duchu §§. 34. do 36. odpowiedzialny, którego nie uznano winnym tego samego przestępstwa, ma być karany aresztem od czternastu dni do trzech miesięcy, albo karą pieniężną od pięćdziesięciu do pięciuset złr. Przy okolicznościach obciążających należy karać aresztem do sześciu miesięcy.

§. 40. Także w przypadku przekroczenia §. 39. przy peryodycznych pismach, za które złożono kaucję, należy oraz zasądzić na przepadnięcie kaucyi według wymiaru przepisanego w §. 251. powszechnego kodeksu karnego.

Jeżeli zaś za pismo nie złożono kaucyi, natenczas upoważniony nakładca, a jeżeli ten na piśmie nie jest wcale lub fałszywie wymieniony, tedy drukarz (zawiodowca drukarni), jeżeli im ich spółdziałania nie poczytano za przestępstwo, mają być dotknięci karą pieniężną od stu do pięciuset złr. m. k.

§. 41. Względem sposobu wypłacania zasądzonych w sprawach druku kar pieniężnych, względem funduszu, do którego mają wpływać, tudzież względem przemiany kary pieniężnej na karę aresztu, mają być użyte postanowienia powszechnej ustawy karnej.

Rozdział IX.

O kompetencji władz w sprawach druku.

§. 42. Postępowanie, prawo decyzji i egzekucyi wyroku kary za przekroczenie §§. 2. aż włącznie do 32., przysłuży ustanowionej dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa c. k. władzy, w wszystkich zaś innych przypadkach władzy sądowej, a mianowicie w krajach, gdzie i dopóki w nich jest w mocy obowiązującej ustawa procedury karnej z dnia 17. stycznia 1850, okręgowym sądom kolegialnym, zaś w wszystkich innych częściach monarchyi c. k. kolegialnemu sądom karnym.

Jeżeli treścią pisma, którem przekroczone regulamin prasy, popełniono oraz karygodną przez się czynność, wtenczas ma ów sąd karny, któremu przysłuży sądownictwo pod względem popełnionej przez treść pisma karygodnej czynności, rozpoznawać oraz w sprawie przekroczenia regulaminu druku.

§. 43. Względem kar, które z przyczyny karygodnej treści pisma drukowanego (§§. 33. do 40.) mają nastąpić, rozpoznają owe sądy, które w ogóle powołane są do wydawania wyroków względem uzasadnionej treścią pisma zbrodni albo przestępstwa.

Rozdział X.

O odebraniu upoważnienia do handlu pismami drukowanymi.

§. 44. Trudniącym się handlem pismami drukowanymi, którzy w wykonywaniu swego handlu za przekroczenie ustaw przeciw nadużyciu prasy wydanych już dwa razy skazani byli, może być odebrane upoważnienie do handlu w razie dalszego skazania.

Rozdział XI.

§. 45. Śledztwo i ukaranie za przekroczenie niniejszego patentu nie ma miejsca, jeżeli w przeciągu sześciu miesięcy po popełnieniu przekroczenia nie wytoczono postępowania, albo rozpoczętego postępowania nie kontynuowano przez równy przeciąg czasu.

Ministrom spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w porozumieniu z najwyższą władzą policyjną porucza się wykonanie tego patentu i upoważnia ich się do wydania potrzebnych dla przeprowadzenia go rozporządzeń.

Dano w Naszem cesarskiem stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu dnia 27. maja 1852.

Franciszek Józef. (L. S.)

Hr. Buol-Schauenstein. m. p. | Bach. m. p.
Kraus. m. p.

Z najwyższego rozkazu:
Ransounet. m. p. (W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Buda, 6. czerwca. Dziś była wielka prezentacya, przy której bardzo licznie reprezentowane było duchowieństwo i szlachta; także liczne gminy z okolicy złożyły hołd swój Jego ces. król. Apostolskiej Mości, a wszyscy przejęci byli najwyższą radością widząc ujmującą przystępną Monarchy. Po obiedzie dworskim, na który obecni tu najwyżsi dygnitarze w znacznej liczbie byli zaproszeni, zwiędził Jego ces. król. apostolska Mość festyn ludu w lasku miejskim, gdzie ludność radośnemi okrzykami powitała Monarchę i przez

Swaty na Rusi.

(Ciąg dalszy.)

— I nie ma na to żadnej rady? — zapytam.

— Próbowałem wszystkiego, — odpowiedział Ołtarzowski. — W całej okolicy jeden tylko starosta Bachtyński ma niejaki wpływ na Pułkownika, ale do niego przystęp nie łatwy, — bo raz, że prawie zawsze pijany, a powtóre, że u niego szlachcic partykularny, a chłop, a bydło, albo rzecz jaka, to wszystko jedno. Przecie raz trafiłem tak do niego, że mogłem z nim mówić swobodnie. Ale cóż ztego? wysłuchawszy mnie, rzecze: — „Co się Waści przysniło, starać się o córkę Pułkownika? to pańskie dziecko, skoligacone z najpierwszemi domami, a Waśc szlachcic ot sobie, i to ledwie że szlachcic. Ja nie mogę Pana Pułkownika do tego namawiać.“ — A kiedy mu przekładałem, że takie życie Ojca Anulki już ich do ostatniej doprowadziło ruiny i że ich jeszcze wraz z ojcem w najokropniejszą

nędżę zawiedzie, to mi odpowiedział: — „A cóż Waści do tego? Pan Ostrowski hula sobie bo mu się tak podoba, a co Panom wolno, „od tego błaznom zasię. A kiedy jego żonie i córce zle jest na „Błoniu, to niech do mnie przyjadą, mają do tego prawo, bo ich ojciec ma u mnie kapitał. Tedy będą miały i jeść co i co pić „muzyka im grać będzie od wieczora do świtu tak jak wszystkim.“ — Ale już żeby z głodu miały pomrzeć w Błoniu, to-bym nigdy na to nie pozwolił, żeby tam jechały... niech Bóg broni, co się tam dzieje. Tymczasem rzeczy idą wciąż po staremu i to mnie już tak zmęczyło, że już raz sobie pomyślałem: Poco mnie zdrową głowę kłaść pod ewanalię!... porzucę wszystko, niech się tam dzieje wola Boża. Ale dali Bóg nie mogę. Takie mam przywiązanie do Anulki i taką cześć dla jej matki, że nie przeżył-bym tej chwili, w której-

cały czas oznakami radości go otaczała. Jutro rano będzie wielka parada. (L. k. a.)

(Nominacya.)

Wiedeń, 6. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem piśmie własnoręcznem z d. 28. maja r. h. cesarsk. rady państwa Drowi Antoniemu *Haimberger* nadać najtaskawiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

(Kurs wiedeński z 9. czerwca 1852.)

Obligacye długi państwa 5% 95½; 4½% 85⅞; 4% —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 327½. Więd. miejsko bank. —. Akcy bankowe 1375. Akcy kolei pól. 2095. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 126. Budwejskie —. Dunajskiej żegluga parow. 710. Lloyd 651¼.

Anglia.

(Księstwo Montpensier na posłuchaniu u Jej Mości Królowej. — „Morning Herald“ o prawdopodobnym rezultacie mających się odbyć wyborów.)

Londyn, 2. czerwca. Książę i księżna Montpensier mieli wczoraj posłuchanie u J. M. królowej w pałacu Buckingham. Wprowadził ich lord Malmesbury przy asystencji p. Isturitz, posta hiszpańskiego. Po audyencji oddali księstwo wizytę księżnie Kent.

O domniemywanym rezultacie mających się wkrótce odbyć wyborów pisze dziennik ministeryalny *Morning Herald*, co następuje: Mające się teraz odbyć wybory przedstawia bezwątpienia niewidziane jeszcze w Anglii widowisko. Prawie w każdym mieście i co drugie hrabstwo zgłaszają się kandydaci w sposób szczególny. Jedni oświadczają się z chęcią niesienia pomocy rządowi, drudzy zaś ogłaszają wyraźnie, że dążyć będą do postawienia u steru innego ministerium. Wszystko potąd wskazuje na to, że terażniejsze wybory powszechne nie obędą się bez walki zaciętej i daleko większej niż kiedykolwiek wprzód. Dlatego też niepodobna jeszcze przewidzieć rezultatu z pewnością. (P. G.)

Francya.

(Posiedzenia senatu. — Festyn u prezydenta republiki w zamku St. Cloud. — Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów.)

Paryż, 3. czerwca. Przedwczoraj i wczoraj odbyły się pod przewodnictwem księcia Hieronima Bonaparte posiedzenia senatu, na których głównie dyskutowano nad regulaminem czynności, któryto regulamin w końcu przyjęto. Trzech członków rady stanu, mianowicie prezydujący wydziału Rouher i panowie Delangle i Vuitry obecni byli przy dyskusji. (Ciało prawodawcze otrzymało, jak wiadomo, od rządu swój regulamin). Następnie potwierdził senat 10 ustaw względem spraw departamentalnych i komunalnych, a do rozpoznania ustaw względem zaciągu 80.000 wojska i względem rehabilitacji mianował osobne komisye. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w sobotę 5. czerwca, z porządku dziennego przypadają komunikacye rządowe i sprawozdanie o petycyach.

— Przedwczoraj dał prezydent republiki, który już od kilku dni w St. Cloud rezyduje, festyn w tamtejszym zamku, który we dnie się zaczął i trwał do późnej nocy. Zaproszono kilku ministrów, senatorów i znakomitych cudzoziemców. Między zaproszonymi damami odznaczały się księżniczka Marya Douglbur, hrabina Krasińska z domu Branicka, margrabina Doria, księżna Odescalchi i t. p. O czwartej godzinie zrobiły damy w czworokonnym powozach, obok których prezydent, minister wojny i inni goście konno jechali, wycieczkę do pałaców w Trianon; o 7mej godzinie powróciło towarzystwo znowu do St. Cloud na obiad, podczas którego muzyka wojskowa przegrywała symfonie, a w końcu był bal, który trwał aż do drugiej godziny popołnocy.

— Dziennik „*Univers*“ oświadcza dziś, sprzeciwiając się w tem dziennikom angielskim i amerykańskim, że wikary apostolski na wyspie Hajti, który koronował cesarza Soulouque, od stolicy apostolskiej bynajmniej nie otrzymał charakteru nuncjusza albo namiestnika papieskiego. Papież nadałby chętnie francuskiej części wyspy organizacyę episkopalną, ale wprzód musiałby rząd hajtyjski prawodawstwo swoje zastosować do dogmatów swego wyznania; dopóki ten pierwszy krok nie jest uczyniony, dopóty wzbraniać się będzie zapewne Pius IX. zawrzeć układ z tamtejszym cesarzem.

— Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do prefektów, aby mu przesłali daty o uwięzionych za zbrodnie kobietach, które dobrowolnie chcą się dać transportować do Cayenne, aby tam iść za

by mi przyszło je zegnać na zawsze. A zresztą — jak ich tam zostawić w tej nędzy, powiedz sam, jak ich tak pozostawić?

— To wszystko prawda, — rzeknę ja na to, — ale jeżeli ich tam nie można tak samym sobie zostawić, to i tej całej sprawy, tak jak teraz jest, nadal zostawić nie można, bo niechno jeszcze tak ze trzy lata pociągniesz, to tylko taką w skutkach uczynisz odmianę, że zamiast co ich miało dwie wyjść z torbami dzisiaj, to za trzy lata troje was pójdzie z torbami.

— Otóż to jest najgorsza, że to koniec taki, tak jakbym go widział. — Z tem wszystkim jedną jeszcze miałem nadzieję, a to w kasztelanie. Jest to pan mądry, cnotliwy, mający poważanie u Szlachty i niepodobna, ażeby jego słowa za nic były u Ostrowskiego, — nie mieszkał tutaj dotychczas i tylko czasami nadjeżdżał, a ja ani razu nie miałem szczęścia być wtedy w Błoniu, kiedy on

mał. Gdy ten okólnik ogłoszono w domach karnych w pobliżu Paryża, miała się zgłosić zaraz znaczna liczba młodych uwięzionych wdów lub dziewcząt żądając jako łaski deportacyi do Cayenne.

(P. Z.)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 2. czerwca. *Moniteur* donosi, że podczas nieobecności p. *Persigny* (który otrzymał dziesięciodniowy urlop i do Fontainebleau odjechał) zawiadywać będzie tymczasowo p. *Lefebvre-Durisle* departamentem spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu.

— Wczoraj po południu odwiedził książe prezydent w towarzystwie ministra państwa i więcej osób plac „Carroussel“ a teraz Napoleona, dla przeglądu rozpoczętych prac około Louvre i Tuileryów, które mają być przybudowaniem połączone.

— Dwóch urzędników z ministeryum policji uchyliło się od złożenia przysięgi. — Okazała się konieczna potrzeba ogłoszenia ustawy o sposobie mianowania rad jeneralnych, okręgowych i gminnych, zwłaszcza że z przyczyny uchylania się od złożenia przysięgi, wydalen z kraju itp. ubyła znaczna część ich dawniejszych członków. (P. Z.)

— Pogłoska o zupełnej zmianie ministrów ponawia się nieustannie. Pan *Persigny* ma być mianowany ministrem spraw wewnętrznych, a pan *Lavallette* ma objąć ministerstwo spraw zagranicznych.

— W Lugdunie odbyły się wielkie festyny z przyczyny rozdania orłów pułkom, które tam załoga stoją.

— Bagno w Rochefort jest niemal całkiem opróżnione. Arsztańci galerowi żądają powiększenia części, aby ich do Cayenne deportowano. (A. B. W. Z.)

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 4. czerwca. Renty 100, 10—71, 55. — Ponawia się pogłoska że na pokrycie niedoboru kreowane być mają nowe podatki, mianowicie podatek sukcesyjny. (L. k. a.)

Paryż, 5. czerwca. Renty 100, 15—71, 45. *Monitor* zawiera rozporządzenie nakazujące wykonanie zawartego z Sardynią traktatu handlowego, *Constitutionnel* zawiera znowu grożący artykuł przeciw Belgii. (L. k. a.)

Szwajcaryja.

Zdarzenia w kantonie Fryburg mianowicie zgromadzenie mas w Posieux jest znowu przekonującym dowodem, na jak złudnej i niepewnej podstawie opiera się rząd parlamentarny szwajcarski w ogólności. Z jednej strony widzimy rząd radykalny używający z wielką surowością całego aparatu represji i uprzedzenia, aby pokonać słuszne wymagania ludności wiejskiej mianowicie niemieckiej, która o abstrakcyjnych doskonałościach radykalizmu nie wiezieć niechce. Z drugiej strony widzimy, że się te wymagania objawiają w formach, które rzeczywiście niczem innym nie są jak środkami rewolucyjnymi. Widzimy dobrą sprawę zamącą nieczystymi środkami, widzimy złą sprawę uzbrojoną w tarczę formalnej prawności.

W takim składzie rzeczy niemożemy sympatyzować ani z jedną ani z drugą stroną.

Nie innego nam niepozostaje jak opłakiwać nieszczęsne pomieszanie zasad, które lepiej myślących zagnała do powstania, a mężów rewolucyi wystawia jako obrońców zewnętrznego, prawnego porządku.

Obydwie strony walczą bronią niewłaściwą. Zkądże pochodzi ta sprzeczność jeżeli nie z wspólnego źródła fałszywej i niepraktycznej zasady?

Mieliśmy sposobność być świadkami podobnego zjawiska we Francji przed reakcją w grudniu roku zeszłego. Prezydent i większość zgromadzenia narodowego, oboje niejako wynikiłości udzielnej woli narodu stanęli przeciw sobie do walki o życie i śmierć.

W Fryburgu walka między radykalnym rządem, który utrzymuje, że od ludu otrzymał swój mandat, a tym samym ludem który na ten rząd daleko więcej narzeka, niżeli na rząd ligi odrębnej obalony w roku 1847.

Gdyby jeszcze potrzeba było dowodu na to, że wszystkie te odwoływania się do najwyższej demokratycznej woli narodu tylko czechem są złudzeniem i że owa forma rządu bezwarunkowo zasługuje na pierwszeństwo gdzie stała, mądra i sprawiedliwa wola najwyższa panuje z powagą godności od wieków dziedzicznej, toby do

był w Zulinie, ale teraz dowiedziałem się właśnie, że przyjechał i będzie tutaj zimował. Teraz pora jest rzecz rozstrzygnąć tak albo owak, niech się dzieje wola Boza. A że w każdej ważnej sprawie człowiek sam jeden jakoś nie koniecznie pewny jest siebie, a ja do tego jeszcze żadnej konfidencyi, ani nawet znajomości niemam u kasztelana, więc naszej starej ufając przyjaźni i znając twoją przytomność i obrotność we wszelkiego gatunku imprezach...

— Ale z największą chęcią; — odpowiedziałem. — Możesz być pewnym, że ci nie odmówię mojej pomocy, dałby tylko Bóg, żeby się naco przydała. Ja pana kasztelana znam osobiście, bo podczas konfederacyi biegałem do niego z relacyą i brałem z jego rąk dla naszej kasy pieniądze, ale to już dawno temu, wątpię nawet, ażeby mnie sobie przypomniał, — wszakże jakoś sobie w tem damy radę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

statecznym było przypatrzeć się tylko zamieszkom szwajcarskim, aby w oczach każdego zmienić demokrację w rzeczywistą karykaturę.

(L. k. a.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Rzym, 31. maja. Na mocy papieskiego motu proprio przyzwolone jest przywrócenie uniwersytetu handlowego i izb handlowych.

Turyń, 3. czerwca. Wczoraj przyjęła izba deputowanych większością 90 głosów przeciw 22, projekt ustawy względem taryfy od dotacji. Ministerium nauk ma być zniesione i połączone z ministerstwem spraw wewnętrznych. Zapewniają, że minister sprawiedliwości Buoncampari przedłoży wkrótce ustawę o małżeństwie. Minister finansów Cabrario zachorował. Debaty nad ustawą względem kolei żelaznej z Novary już się rozpoczęły.

(L. k. a.)

Palermo, 28. maja. Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiężę Maksymilian przybył dnia 27. do Mahon i zastał tam angielską flotę morza śródziemnego. Flota francuska przybyła tu dnia 23. b. m. jutro płynie ku wybrzeżom Algierji.

(L. k. a.)

Grecya.

(Depesza telegraficzna.)

Ateny, 27. maja. Izba deputowanych przyjęła budżet ministerstwa nauk publicznych.

(L. k. a.)

Egipt.

(Francuski okręt liniowy na morzu czerwonym.)

Kairo, 19. maja. Temi dniami przejeżdżał tędy kuryer, którego gubernator Dscheddy wysłał do Konstantynopola. Powodem wysłania tego kuryera jest niespodziane pojawienie się francuskiego okrętu wojennego o 120 działach w zatoce Dschedda. Już od niejakiemu czasu krążyła korweta francuska po morzu czerwonym; ale pojawienie się tam francuskiego okrętu liniowego jest niesłychanym dotychczas zdarzeniem. Komendant tego okrętu miał przesłać gubernatorowi Dscheddy pismo jakiegoś, które gubernator otrzymawszy po naradzeniu się z szeryfem z Mekki wysłał wspomnianego kuryera do Konstantynopola dla zasięgnięcia rozkazów zachowania się w tym względzie. Zdaje się, pisze *Gaz. Tryest.*, że wysłaniem wspomnianego okrętu liniowego na morze czerwone zamierzono ze strony Francji wziąć w formalne posiadanie leżący w zatoce Amphila obszar nadbrzeżny Abyssynii.

(L.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 5. czerwca. Według doniesień handlowych sprzedawano w maju na targach w Stanisławowie, Haliczu, Tł maczau, Buczaczu i Nadwórnie w przecięciu korzec pszenicy po 7r.52k. — 7r.12k. — 7r.30k. — 5r.36k. — 8r.; żyta 6r.8k. — 5r.12k. — 6r. — 4r.48k. — 6r.30k.; jęczmienia 4r.16k. — 4r.50k. — 4r. — 4r. — 4r.20k.; owsa 2r.56k. — 2r.24k. — 2r.15k. — 2r.40k. — 3r.; hreczki 3r.36k. — 5r.12k. — 4r. — 4r.24k. — 0; kukurudzy 5r.56k. — 4r.50k. — 5r. — 4r.48k. — 5r.50k. łątko tylko w Stanisławowie po 2r.24k. Cetnar siana po 1r.30k. — 1r. — 1r.10k. — 2r.24k. — 0; wełny w Stanisławowie 30r. Funt mięsa wołowego kosztował $4\frac{2}{5}$ k. — $4\frac{2}{5}$ k. — 4k. — 4k. — 4k. Garniec okowity 1r.36k. — 0 — 1r. — 1r.4k. — 1r.30k. Za sag drzewa twardego płacono 6r.12k. — 4r.30k. — 10r. — 5r. — 2r.40k., miękkiego 4r.12k. — 3r.12k. — 8r. — 4r. — 2r. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. czerwca.

Hr. Dunin Jan, z Głęboki. — Hr. Bąkowski Jan, ze Stryja. — Hr. Rusocki Józef, c. k. szambelan, z Brzeżan. — Hr. Lanckoroński Teodor, z Pod-

dubiec. — PP. Martynowicz, c. k. starosta, z Żółkwi. — Kuczyński Fel., z Korowa. — Mozarowski Ant., z Witkowa. — Michalewski Ant., z Niedzielisk.

Dnia 10. czerwca.

Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Jarczowiec. — PP. Gaffenko Jędrzej, z Zamostie. — Gniewosz Damian, z Kadłubisk. — Karasowski Karol, z Tetawczyc. — Kruszewski Hen., z Chorobrowa. — Winnicki Tytus, z Liska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. czerwca.

Hr. Pajys Adam, do Żółkwi.

Dnia 10. czerwca.

Hr. Stadnicki Kaz., do Lubienia. — PP. Turkuł Wład., do Lubienia. — Pierzchała Ignacy, do Uszkowiec. — Serwatowski Adam, do Tarnopola.

Kurs lwowski.

Dnia 9/10. czerwca.

| | gotówką | | towarem | |
|--|---------|-----|---------|------------------|
| | złr. | kr. | złr. | kr. |
| Dukat holenderski | 5 | 42 | 5 | 46 |
| Dukat cesarski | 5 | 46 | 5 | 50 |
| Półimperyal zł. rosyjski | 9 | 58 | 10 | — |
| Rubel śr. rosyjski | 1 | 56 | 1 | 56 $\frac{1}{2}$ |
| Talar pruski | 1 | 46 | 1 | 48 |
| Polski kurant i pięciozłotówk. | 1 | 25 | 1 | 26 |
| Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. | 83 | 18 | 83 | 33 |

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. czerwca 1852.

| | złr. | kr. |
|--|------|-----|
| Kupiono prócz kuponów 100 po | 83 | 15 |
| Przedano " " 100 po | — | — |
| Dawano " " za 100 | — | — |
| Żądano " " za 100 | 83 | 45 |

(Kurs wekslowy wiedeński z 9. czerwca)

Amsterdam 166 $\frac{3}{8}$ l. 2. m. Augsburg 119 $\frac{3}{8}$ l. uso. Frankfurt 118 $\frac{1}{2}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 177 $\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna 118 p. 2. m. Londyn 11.59. l. 2. m. Medyolan —. Marsylia 141 $\frac{1}{4}$ l. Paryż 141 $\frac{1}{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 27 $\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5 $\frac{1}{2}$ lit. A. 95 $\frac{1}{2}$ lit. B. 108 $\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Więd. d. 8. czerwca o pół do 2giej po południu.) Ces. dukatów stopionych agio 28 $\frac{3}{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 27 $\frac{7}{8}$. Ros. Imperyały 9.56. Srebra agio 20 $\frac{3}{4}$ gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. czerwca.

| Pora | Barometr w mierze wiod. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Średni stan temperatury do g. 6. zr. | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|--------------|--|------------------------------|--------------------------------------|---------------------------|------------------|
| 6 god. zran. | 27 10 59 | + 13° | + 21,5° | Połud.-Wsch. ₀ | jasno ☉ |
| 2 god. pop. | 27 9 60 | + 20° | + 12° | " | pochm. deszcz |
| 19 god. wie. | 27 8 76 | + 16° | | " | bard. pochm. |
| 6 god. zran. | 27 7 56 | + 16° | + 21° | Poł.-Zachod. ₁ | poch. ☉ i deszcz |
| 2 god. pop. | 27 6 69 | + 18° | + 12° | " ₂ | " ☉ i deszcz |
| 10 god. wie. | 27 6 05 | + 13° | | " | " |

U w a g a. Dnia 9. i 10. o 2giej god. w południe zawierucha.

T E A T R.

Dziś: Przed. polskie: „**Arcydzieło nieznanie**“ i mimiczno-plastyczne i atletyczne sztuki.

Jutro: na korzyść pierwszego kapelmistrza pana Hausera opera niem.: „**Tell**“ i „**koncert na skrzypcach p. A. Arnstein** w sali re-dutowej.

K R O N I K A.

Wczoraj (we środę) były piękne przedstawienia plastyczne towarzystwa Mimików, połączone z przedstawieniem igrzysk gladiator-skich branych ze wzorów po antykach, przyczem Dyrektor Towarzystwa p. *Samuel Motty* z osobna, popisował się ze swej siły atletycznej i zręczności robienia kulami o 20—30—40 i 50 funtach wagi, z taką łatwością jak piłką dzieci igrają. Najpiękniejsze pozostają zawsze plastyczne przedstawienia scen, zdjęte z wizerunków sławnych Artystów, jak Rafaela, Flachsmiana, Gibsona, Wichmana, Vogelberga i z rzymskich starożytności. Członkowie towarzystwa przypożyczają postawie swojej ruchu, gestu, układu z pod pędzla i dłuta Artysty, kształcą grupę w kole osadzonym na podwyższeniu sceny, i w tej postawie pozostają 5—10 minut, a podczas tego osada całego koła obraca się z nimi pod spodnią machiną w okrąg, i widzowi ze wszech stron odkrywa postać osoby i charakter tej myśli, tej namiętności, jaką przybrał kto z nich na siebie. W ten sposób przedstawili nam żywych obrazów ogółem dziesięć, nie licząc przemian i ruchów gwałtownych, które w ciągu obrotu wykonywali w grupach stosownie do namiętnych uniesień, co zachodzić mogły w duchu głównej myśli utworu całego. Do najpiękniejszych, oprócz prerażających pięciu

zmian „Pomoru z głodu“ liczono „Taniec Nimf“ z obrazu Rafaela, i „Natchnienie“ ujęte z pomysłu wyobrazonego w Antykach. „Porwanie Sabine“ z Gibsona zakończyło przedstawienie. — Ale i gladiator-skie walki i postawy ze trzech osób złożone, uzyskały wielką pochwałę; przedstawiały widok pozycji najsztuczniejszych, dwu- i trzypiętrowych, i w chwili, kiedy po zgrupowaniu najtrudniejszym, grupa się rozsypuje, wykonawcy spadają na ziemię w postaciach szermierzy walczących, i z wyrazem najprawdziwszym tego aktu, który uosobić chcieli. — Słusznie przyznano towarzystwu zaszczyt Modelów przy akademii sztuk pięknych w Wiedniu, bo też istotnie artysta każdego wydziału sztuk nadobnych może z nich powziąć wzory, jak w dramacie, jak w malarstwie lub rzeźbie dodać ciału postawy pięknej, prawdziwej, a odpowiedniej tej myśli, z jaką się uczucie w świecie objawia.

Jutro (w sobotę) wieczorem o 5tej godzinie *koncert* na skrzypcach p. *Ant. Arnstein* w sali re-dutowej. Program zapowiada trzy główne sztuki utworu samego p. Arnstein, potem Waryacje myśli-wskie Beriota i kompozycje Ernsta.